

***Sygn. akt I ACa 1022/14***

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 grudnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Dorota Markiewicz

Sędzia SA Maciej Dobrzyński (spr.)

***Sędzia SA Lidia Sularzycka***

***Protokolant st. sekr. sąd. Joanna Baranowska***

po rozpoznaniu w dniu 23 grudnia 2014 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. D.

przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W.

o odszkodowanie i zadośćuczynienie

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 31 stycznia 2014 r.

sygn. akt I C 958/13

**1. oddala apelację;**

**2. zasądza od (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz A. D. kwotę 3.600 (trzy tysiące sześćset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

I ACa 1022/14

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 14 sierpnia 2013 r. A. D. wniosła o zasądzenie od (...) S.A. z siedzibą w W. - na podstawie art. 446 § 3 k.c. - kwoty 81.600 zł z ustawowymi odsetkami począwszy od dnia następującego po upływie 30 dni od zgłoszenia roszczenia pismem z dnia 23 sierpnia 2007 r. do dnia zapłaty.

W piśmie procesowym z dnia 25 listopada 2013 r. powódka rozszerzyła powództwo w ten sposób, że na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. wniosła również o zasądzenie na jej rzecz zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dóbr osobistych w postaci utraty więzi rodzinnej z synem, w wysokości 50.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia tego pisma do dnia zapłaty.

W odpowiedzi na pozew z dnia 22 października 2013 r. strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Również w zakresie rozszerzonego powództwa pozwany wniósł o jego oddalenie i zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 31 stycznia 2014 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz A. D. odszkodowanie w wysokości 30.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 9 października 2013 r. do dnia zapłaty (pkt I), zasądził od pozwanego na rzecz powódki zadośćuczynienie w wysokości 50.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wyroku do dnia zapłaty (pkt II), w pozostałej części w zakresie żądania odszkodowania powództwo oddalił (pkt III), zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2.213 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego po ich częściowym wzajemnym skompensowaniu (pkt IV) oraz nakazał pobrać od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 4.000 zł tytułem uiszczenia opłaty od pozwu w części nieobciążającej przeciwnika, zaś w pozostałym zakresie nieuiszczoną opłatę przejął na rachunek Skarbu Państwa (pkt V).

### ***Sąd I instancji oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych oraz rozważaniach prawnych:***

W dniu 23 listopada 2006 r. w miejscowości M. syn powódki K. D. zmarł w wyniku wypadku drogowego spowodowanego przez J. G. (1). (...) sp. z o.o. w imieniu A. D. wystąpiło do (...) S.A. z siedzibą w W. (dalej jako (...) S.A.) z roszczeniem o wypłatę odszkodowania na podstawie art. 446 § 1 k.c. - 80.000 zł, oraz o odszkodowanie za poniesione koszty - 10.225 zł. Ubezpieczyciel odmówił przyznania odszkodowania z art. 446 § 1 k.c. Tytułem zwrotu kosztów pogrzebu wypłacił powódce 8.597 zł z wnioskowanych 10.225 zł.

K. D. w chwili śmierci miał 21 lat i był uczniem ostatniej klasy Prywatnego Technikum Gastronomicznego dla dorosłych (po zasadniczej szkole zawodowej). Był chwalony przez swojego szefa - odbywał tam praktyki i po zakończeniu szkoły mógł liczyć na stałe zatrudnienie. W przyszłości planował otworzenie własnego lokalu gastronomicznego. Otrzymywał rentę rodzinną po ojcu w wysokości ok. 400 zł miesięcznie, którą przeznaczał na szkołę. Miał praktyki w gastronomii i dostawał drobne kwoty, tzw. napiwki, a także miał możliwości kupienia taniej żywności dla całej najbliższej rodziny. Pomagał powódce w wielu czynnościach życia codziennego m.in. przygotowywaniu opału, w uprawie ziemniaków w części ogrodu, drobnych naprawach domowych, malowaniu mieszkania. W tamtym czasie miał stałą dziewczynę, planował z nią wspólne życie. Powódka, wtedy już wdowa, matka dwojga dorosłych dzieci, pracowała, miała na utrzymaniu niepracującą córkę, wówczas 26 letnią, dotkniętą skoliozą, mającą problem ze znalezieniem stałej pracy, jak i częściowo uczącego się syna. Obecnie sytuacja powódki diametralnie się pogorszyła. Mieszka z córką, aktualnie już pracującą, i ponad 80-letnią matką. W ubiegłym roku powódka złamała staw biodrowy, leczy się (chodzi z trudem o kulach), z tej przyczyny przeszła na świadczenie przedemerytalne. Z tego tytułu otrzymuje 833 zł, nie jest w stanie „dorobić”. Liczyła na pomoc ze strony syna w codziennym życiu, bowiem córka z uwagi na niepełnosprawność nie może jej pomóc. Do tej chwili nie pogodziła się z jego śmiercią, płacze patrząc na jego pokój, po stracie syna brała leki ziołowe dostępne w aptekach. Zarówno matka jak i jej córka liczyły, że K. D. poprawi ich sytuację życiową.

Sąd Okręgowy wskazał, że powyższych ustaleń faktycznych dokonał w oparciu o zeznania powódki, które ocenione zostały jako wiarygodne.

Sąd I instancji wskazał, że zasada odpowiedzialności pozwanego w zakresie żądania opartego na art. 446 § 1 i 2 k.c. nie była przez niego kwestionowana. Śmierć K. D. była skutkiem zachowania J. G. (2) kierującego samochodem ciężarowym, za którego odpowiedzialność odszkodowawczą ponosi pozwany. Podstawę prawną roszczeń stanowią art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c. oraz 822 k.c. Z przedmiotowego zdarzenia powódka wywodziła trzy roszczenia, a mianowicie: 1) odszkodowanie wskutek znacznego pogorszenia sytuacji życiowej w wyniku śmierci syna (art. 446 § 3 k.c.), 2) zwrot pełnych kosztów pogrzebu (art. 446 § 1 k.c.), 3) zadośćuczynienie za naruszenie dobra osobistego (art. 23 k.c. i art. 448 k.c.).

W zakresie żądania odszkodowania za szkodę wskutek znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej, Sąd I instancji uznał powództwo za częściowo zasadne. Okoliczność pogorszenia się sytuacji życiowej powódki na skutek śmierci syna była okolicznością bezsporną, sporna zaś była wysokość należnego z tego tytułu odszkodowania. Zgodnie z art. 446 § 3 k.c. sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci

nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Przepis ten służy kompensowaniu szkód mających charakter majątkowy. Pogorszenie sytuacji życiowej to zmiana w zakresie dotyczącym uzyskiwanych bądź w perspektywie możliwych do uzyskania starań ze strony zmarłego o własną osobę, opieki, pomocy osobistej, itp. Z uwagi na ich przedmiot - pogorszenie sytuacji życiowej - są to uszczerbki trudne do ścisłego określenia i wykazania, co nie może jednak zupełnie zwalniać od obowiązku udowodnienia, iż szkoda tego rodzaju miała miejsce i ma ona określony wymiar. Nie chodzi przy tym o drobiazgowy wyliczenie, lecz wskazanie adekwatnej formuły, która umożliwi choćby przybliżone oznaczenie kwoty pieniężnej, w danym wypadku „stosownej”. Odszkodowanie na podstawie art. 446 § 3 k.c. nie obejmuje również tych uszczerbków, które podlegają naprawieniu na podstawie art. 446 § 1 i 2 k.c. Znaczne pogorszenie sytuacji życiowej może przejawiać się w utracie wsparcia i pomocy w różnych sytuacjach życiowych, a zwłaszcza w utracie szansy na pomoc w przyszłości, gdy byłaby szczególnie pożądana z uwagi na wiek rodzica zmarłego. Art. 446 § 3 k.c. nie uzależnia przyznania odszkodowania od tego, by stan majątkowy osoby najbliższej zmarłego był zły, ale od tego, by stan ten uległ znacznemu pogorszeniu. Ponadto, ze względu na charakter odszkodowawczy roszczenia wynikającego z art. 446 § 3 k.c., sąd może posłużyć się przy ocenie wysokości tegoż odszkodowania art. 322 k.p.c. W ocenie Sądu Okręgowego porównanie stanu istniejącego za życia syna powódki z jej sytuacją życiową po jego śmierci nie wskazywało na pogorszenie się tej sytuacji w wymiarze wykraczającym ponad kwotę 30.000 zł. Nie można było przyjąć, aby na skutek śmierci syna powódki nastąpiło znaczne pogorszenie jej sytuacji finansowej. A. D. przed śmiercią syna miała na utrzymaniu zarówno jego, jak i córkę. Jak sama mówiła ciężko im się żyło w tym czasie. Obecnie powódka nie ma już dzieci na utrzymaniu. Córka A. D. pracuje, a powódka musi utrzymać siebie oraz w części nieruchomości, w której zamieszkuje (dorosła, pracująca córka także ma obowiązek partycypacji w kosztach utrzymania nieruchomości). Oczywistym przy tym jest, że mając stałe dochody w kwocie 833 zł, powódce sprostać tym obowiązkom jest ciężko. W ramach kosztów utrzymania wzrosły wydatki związane z tym, co wykonywał w ramach swoich obowiązków syn powódki, tj. uprawa ogrodu, przygotowywanie opału, czy też drobne naprawy domowe. Dzisiaj za przygotowanie opału na potrzeby domu w okresie zimowym powódka musi płacić wynajętej osobie, nie może już czerpać żywności uprawianej w ogrodzie (np. ziemniaki), w których to uprawach uczestniczył syn, musi też płacić za drobne naprawy w domu. Nie ma również pomocy w wizytach lekarskich, robieniu zakupów, co przy jej niepełnosprawności ma duże znaczenie. Równie ważny, ze względu na stan zdrowia powódki, jest brak, choćby doraźnej, pomocy finansowej od syna, który po ustabilizowaniu sytuacji zawodowej wsparłby np. zakupów leków, czy też materiałów opałowych. Takiej pomocy od niepełnosprawnej córki nie może ona oczekiwać. Śmierć dorastającego syna, na którego pomoc powódka mogła liczyć w bliskiej przyszłości, przy uwzględnieniu zwłaszcza jej skromnych warunków materialnych, stanu zdrowia i braku możliwości pomocy ze strony niepełnosprawnej córki, stanowiło o znacznym pogorszeniu jej sytuacji życiowej i uzasadniało przyznanie odszkodowania w wymiarze 30.000 zł wraz z odsetkami od dnia 9 października 2013 r., tj. daty doręczenia pozwu, o których Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c.

W zakresie żądania opartego o art. 446 § 1 k.c., tj. zasądzenia kwoty 1.660 zł, Sąd Okręgowy stwierdził, że powódka nie udowodniła aby koszty pogrzebu były wyższe niż wypłacona przez stronę pozwaną kwota 8.597 zł, a zgodnie z przepisem art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. W tej sytuacji żądanie to podlegało oddaleniu w całości jako nieudowodnione.

Odnosząc się z kolei do żądania zasądzenia kwoty 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie jej dóbr osobistych, Sąd I instancji wskazał, że w pełni akceptuje ugruntowane i jednoznaczne stanowisko Sądu Najwyższego wypracowane w ostatnich latach, co do możliwości zasądzania na podstawie art. 448 k.c. zadośćuczynienia po śmierci osoby bliskiej, następującej wskutek deliktu popełnionego przed 3 sierpnia 2008 r. tj. przed datą dodania § 4 do art. 446 k.c. Prawo do życia w rodzinie i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 k.c. i art. 24 k.c. Pozwany w odpowiedzi na rozszerzone żądanie nie zakwestionował wprost możliwości zakwalifikowania prawa do życia w rodzinie i utrzymania tego rodzaju więzi rodzinnych do kategorii dóbr osobistych, podniósł natomiast, iż na przeszkodzie odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych w stanie faktycznym i prawnym objętym sporem stoi art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t. jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 392), który to przepis nie udziela ochrony za naruszenie dóbr osobistych. Sąd Okręgowy

wskazał jednak, że kwestia ta była już przedmiotem badania i rozstrzygnięcia w orzecznictwie, m.in. w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 listopada 2013 r., I ACA 947/13, a także uchwale Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2012 r., III CZP 93/12. W przedmiotowej uchwale Sąd Najwyższy nie tylko potwierdził zasadność żądania zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c., ale także rozwiął wątpliwości co do odpowiedzialności w tym zakresie zakładu ubezpieczeń, stwierdzając, że: „artykuł 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.) - w brzmieniu sprzed dnia 11 lutego 2012 r. - nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c.". Sąd Okręgowy przychylił się do poglądów wyrażonych w powyższych orzeczeniach i uznał, że doszło do naruszenia dobra osobistego powódki obejmującego więź rodziną matki i syna, która to więź została zniweczona śmiercią K. D. w wypadku komunikacyjnym, za którego skutki odpowiedzialność ponosi pozwany. Uznając zatem za uzasadnione roszczenie powódki o zapłatę zadośćuczynienia, Sąd Okręgowy rozważył jego wysokość. Zdaniem Sądu I instancji naruszenie prawa do życia w rodzinie stanowi dalece większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego, niż w przypadku innych dóbr, a jej skutki rozciągają się na całe życie osób bliskich. Z uwagi na ciężar gatunkowy dobra osobistego w postaci prawa do życia w rodzinie, wywodzonego w ramach ochrony dóbr osobistych, powinno ono w hierarchii wartości zasługiwać na wzmoczoną ochronę. W tej sytuacji dochodzone przez A. D. zadośćuczynienie uznane zostało za niewygórowane, właściwe dla rozmiaru krzywdy powódki. Określając wysokość zadośćuczynienia należy wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, a zwłaszcza stopień i czas trwania cierpień psychicznych i fizycznych, trwałość skutków czynu niedozwolonego, prognozy na przyszłość, wiek poszkodowanego, a także przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody. Wskutek śmierci osoby bliskiej szkoda polega nie tylko na utracie źródła dochodu osiąganego dla wspólnych potrzeb przez osobę zmarłą, czy pomocy fizycznej w pracach remontowych lub porządkowych w mieszkaniu, którą można naprawić przez zasądzenie odpowiedniego odszkodowania. Niejednokrotnie szkoda na osobie jest o wiele bardziej dotkliwa i w istocie zawsze jest nie do naprawienia wobec niemożności przywrócenia stanu poprzedniego. Zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę jest tylko pewnym surogatem, bo nie da się inaczej tej krzywdy naprawić. Zależy to w pewnej mierze od wrażliwości osób poszkodowanych, ale generalnie w każdym przypadku trzeba uznać, że śmierć osoby bliskiej jest bolesnym ciosem przeżywanym nie tylko w momencie powzięcia o niej wiadomości, ale i później. Sąd I instancji podkreślił, że powódka mocno przeżyła śmierć syna wchodzącego w próg dorosłości, mającego przed sobą perspektywy osobiste i zawodowe. Powódka oczywiście dostosowała się do dalszej egzystencji w zmienionej tragiczną śmiercią syna sytuacji, ale w dalszym ciągu nie może się z tą tragedią pogodzić. Przedstawione okoliczności, o niewymiernym w pełni charakterze, uzasadniały przyznanie powódce zadośćuczynienia w kwocie 50.000 zł. Takie zadośćuczynienie będzie odczuwalne dla powódki, a z drugiej strony nie doprowadzi jej do nieuzasadnionego wzbogacenia. Odsetki ustawowe zasądzone zostały od daty wydania wyroku, wobec przyjęcia, że dopiero z tym dniem roszczenie stało się wymagalne.

O kosztach procesu Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., zaś o kosztach sądowych należnych Skarbowi Państwa na podstawie art. 113 ust. 1 i 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

***Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł pozwany, zarzucając:***

1/ naruszenie prawa materialnego, tj.:

a/ art. 446 § 3 k.c. poprzez niesłuszne przyjęcie, iż śmierć syna spowodowała znaczne pogorszenie się sytuacji powódki, podczas gdy materiał dowodowy sprawy wymusza inne ustalenia i wnioski,

b/ art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. poprzez ich wadliwe zastosowanie i błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że artykuły te stanowią podstawę prawną roszczenia oraz że roszczenie o zadośćuczynienie w związku z naruszeniem dóbr osobistych w kwocie 50.000 zł jest odpowiednie,

c/ art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez jego niezastosowanie i błędną

wykładnię, podczas gdy przepis ten zawiera zamknięty katalog dóbr, którym zakład ubezpieczeń udziela ochrony ubezpieczeniowej,

2/ naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie oceny dowodów w sposób sprzeczny z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, polegające na:

- przyznaniu wiarygodności zeznaniom powódki w zakresie jej trudnej sytuacji życiowej po śmierci syna, podczas gdy zeznania te nie dają podstaw do tego typu ustaleń;

- przyznaniu wiarygodności zeznaniom powódki w zakresie jej bólu po stracie syna, podczas gdy jej zeznania nie dają podstawy do tego typu ustaleń.

Wskazując na powyższe zarzuty strona pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu, w tym zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację z dnia 26 marca 2014 r. strona powodowa wniosła o oddalenie apelacji oraz zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, za obie instancje.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy oraz przyjmuje je za własne. Sąd I instancji również prawidłowo zastosował do ustalonego stanu faktycznego przepisy prawa materialnego i trafnie rozstrzygnął o żądaniach dochodzonych w niniejszej sprawie przez powódkę. Zarzuty apelacji, i to zarówno te, które kwestionowały prawidłowość ustaleń faktycznych, jak i te, które zarzucały naruszenie przepisów materialnoprawnych, nie były zasadne i tym samym nie mogły doprowadzić do wzruszenia zaskarżonego wyroku.

(...) S.A. zarzuciła Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie oceny dowodów w sposób sprzeczny z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, przy czym uszczegółowienie tego zarzutu wskazywało, iż odnosi się on do oceny zeznań powódki. Zarzut ten należało uznać za bezzasadny, pomijający faktyczną treść zeznań A. D. złożonych przez nią na rozprawie w dniu 27 stycznia 2014 r. Po pierwsze, w zeznaniach tych powódka wskazała na szereg konkretnych okoliczności faktycznych obrazujących jej ogólną sytuację życiową, w tym finansową, przed śmiertelnym wypadkiem syna, jak i po tym wypadku. Okoliczności te podlegały ocenie pod kątem tego, czy pozwalały na przyjęcie, iż skutek śmierci K. D. doszło do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej powódki, o czym mowa jest w art. 446 § 3 k.c. Kwestia ta będzie jeszcze przedmiotem rozważań Sądu II instancji. Po drugie, w swoich zeznaniach powódka opisywała swoje przeżycia psychiczne, które towarzyszyły jej po śmierci syna (vide zeznania A. D. - protokół k. 66-68; płyta CD - nagranie pomiędzy 00:15:15 a 00:15:20 oraz 00:16:15 a 00:17:20 oraz 00:26:15 a 00:26:25). Strona pozwana nie wyjaśniła w apelacji z jakich przyczyn zeznaniom tym nie należało dać wiary, w szczególności nie wyjaśniła jakie błędy logiczne popełnił Sąd I instancji uznając dowód z przesłuchania powódki za wiarygodny, czy też jakim regułem doświadczenia życiowego uchybił. W tej sytuacji zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. uznać należało za niezasadny, nieprowadzący do podważenia oceny dowodów dokonanej przez Sąd Okręgowy, a w konsekwencji i ustaleń faktycznych.

Przechodząc do zarzutów dotyczących naruszenia prawa materialnego w pierwszym rzędzie rozważenia wymagały kwestie związane z art. 446 § 3 k.c. Zdaniem apelującego Sąd I instancji nietrafnie przyjął, iż śmierć syna spowodowała znaczne pogorszenie się sytuacji powódki, bowiem dostępny materiał dowodowy nie dawał podstaw do wyciągnięcia takiego wniosku. Z zarzutem tym nie można się było zgodzić.

Art. 446 § 3 k.c., stanowiący podstawę prawną roszczenia odszkodowawczego powódki, stanowi, iż sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli skutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Jak wskazuje się w orzecznictwie wskazana regulacja ma na celu chociażby częściowe zrekompensowanie uszczerbku w postaci znacznego pogorszenia sytuacji życiowej, będącego następstwem

zdarzenia, w którym poniósł śmierć najbliższy członek rodziny. Odszkodowanie to ma szczególny charakter, bowiem, jakkolwiek obejmuje szkody majątkowe, to nie te, które podlegają kompensacji na podstawie art. 446 § 1 i § 2 k.c., ale nieuchwytnie lub trudne do obliczenia uszczerbki prowadzące jednak obiektywnie do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej poszkodowanego, przy czym to pogorszenie nie musi oznaczać pogorszenia obecnej sytuacji materialnej, lecz także oznaczać utratę realnej możliwości polepszenia warunków życia. Taka szkoda może być trudna do dokładnego wyliczenia i dlatego też we wskazanym przepisie mowa jest o „stosownym odszkodowaniu”. Niezależnie jednak od powyższego odszkodowanie to podlega szacowaniu poprzez porównanie hipotetycznej sytuacji, w której śmierć osoby najbliższej nie nastąpiła ze stanem rzeczywistym istniejącym po tej śmierci.

Z dowodu w postaci przesłuchania A. D. wynikało, że do chwili śmierci syna, wspólne z powódką gospodarstwo domowe tworzyły dzieci powódki - syn K. D. i niepełnosprawna, niepracująca wówczas, córka oraz matka powódki. Syn kończył w tamtym czasie szkołę średnią (technikum gastronomiczne) i w 2007 roku miał zdawać maturę. Miał on konkretną szansę na znalezienie zatrudnienia, myślał także o własnej działalności gospodarczej. Z powyższego wynikało w sposób jednoznaczny, że syn był w zasadzie jedyną osobą, z którą powódka mogła łączyć realne nadzieje na to, iż będzie w przyszłości stanowiła dla niej wsparcie materialne, chociażby partycypując w kosztach utrzymania domu, w którym ww. osoby wspólnie zamieszkiwały. Po drugie, syn udzielał powódce nieocenionej pomocy w codziennych pracach przydomowych (np. transport węgla do komórki, pocięcie drewna na opał, malowanie pomieszczeń mieszkalnych i inne podstawowe naprawy), jak również związanych z uprawą 600 m<sup>2</sup> działki przeznaczonej na ogródek (np. uprawa ziemniaków). Po śmierci syna A. D. tego konkretnego wsparcia została pozbawiona. Wsparcie to, poza psychiczną wartością wynikającą ze świadomości, że jest obok najbliższa osoba, na której pomoc można zawsze liczyć, ma również wymiar materialny, bowiem powódka musi obecnie płacić wynajętym osobom, aby wykonały te prace, bowiem ani ona, ani pozostali członkowie rodziny z uwagi na wiek i stan zdrowia, prac tych samodzielnie wykonywać nie mogą.

W świetle powyższego za słuszną należało uznać konstatację Sądu Okręgowego, że śmierć dorastającego syna, na którego pomoc i wsparcie materialne powódka mogła liczyć w najbliższej przyszłości, przy uwzględnieniu jej skromnych warunków materialnych, a także sytuacji osobistej wynikającej z wieku, stanu zdrowia i braku realnej możliwości pomocy ze strony niepełnosprawnej córki, stanowiła o znacznym pogorszeniu sytuacji życiowej A. D. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 1969 r., II CR 128/69, OSPiKA 1970/6/122).

Zauważyć przy tym należało, że Sąd I instancji zasądził na rzecz powódki kwotę 30.000 zł z żądanych 80.000 zł, uznając, że właśnie ta suma stanowiła będzie „stosowne odszkodowanie”, o którym mowa jest w art. 446 § 3 k.c. Ze stanowiskiem tym należało się zgodzić, jeżeli uwzględni się przewidywany zakres pomocy (zarówno finansowej, jak i osobistej), na którą strona powodowa mogłaby liczyć, gdyby jej syn żył. W konsekwencji zarzut naruszenia art. 446 § 3 k.c. uznać należało za bezzasadny.

W ramach zarzutów dotyczących naruszenia prawa materialnego strona pozwana podniosła, iż żądanie powódki dotyczące zasądzenia na jej rzecz zadośćuczynienia nie znajdowało w ogóle oparcia w obowiązującym w dacie wypadku komunikacyjnego porządku prawnym. Podstawy takiej, zdaniem (...) S.A., nie mogły w szczególności stanowić zastosowane przez Sąd I instancji przepisy, tj. art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. Strona pozwana podniosła również, iż w dacie śmierci syna powódki nie znano dobra osobistego pod postacią więzi rodzinnych, zatem pojawiła się zasadnicza wątpliwość, czy można je było w ogóle naruszyć.

Powyższe stanowisko nie zasługiwało na podzielenie, bowiem pomijało obecnie utrwalony, podzielany przez Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie, pogląd judykatury, iż najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. także wtedy, gdy śmierć nastąpiła przed dniem 3 sierpnia 2008 r. Spowodowanie śmierci osoby bliskiej - także przed znowelizowaniem art. 446 k.c. poprzez dodanie w nim § 4 stanowiącego wyraźną podstawę roszczenia o zadośćuczynienie - mogło bowiem prowadzić do naruszenia dóbr osobistych najbliższych członków jego rodziny, co uzasadnia przyznanie zadośćuczynienia (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10, OSNC-ZD 2011/2/42, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11, OSNC 2012/1/10, wyrok Sądu

Najwyższego z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09, OSNC-ZD 2010/3/91, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2011 r., I CSK 621/10, LEX nr 848128, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2012 r., I CSK 314/11, LEX nr 1164718, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 2014 r., II CSK 621/13, LEX nr 1491132).

Powyższa wykładnia art. 448 k.c. w zw. z art. 23 k.c. i art. 24 k.c., nie jest sprzeczna ani z zasadą racjonalnego ustawodawcy, ani z istotą i charakterem ochrony opartej na konstrukcji naruszenia dobra osobistego. Po pierwsze, wprowadzenie do porządku prawnego art. 446 § 4 k.c. nie stanowiło wyłącznie wyrazu woli ustawodawcy potwierdzenia dopuszczalności dochodzenia zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę związaną ze śmiercią osoby najbliższej w stanie prawnym obowiązującym do dnia 3 sierpnia 2008 r., lecz dokonanie zmiany w ogólnej regule wynikającej z art. 448 k.c. poprzez zawężenie kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia. Gdyby zatem nie wprowadzono art. 446 § 4 k.c. roszczenia tego mógłby dochodzić każdy, a nie tylko najbliższy członek rodziny. Przepis ten niewątpliwie ułatwia dochodzenie zadośćuczynienia osobom w nim wymienionym, gdyż umożliwia jego uzyskanie bez potrzeby wykazywania jakichkolwiek innych - poza w nim wymienionych - przesłanek. Po drugie, śmierć osoby najbliższej powoduje naruszenie dobra osobistego osoby emocjonalnie związanej ze zmarłym, zatem osoba dochodząca zadośćuczynienia za spowodowanie śmierci osoby najbliższej nie jest poszkodowana jedynie pośrednio. Ten sam czyn niedozwolony może wyrządzić krzywdę różnym osobom. W przypadku czynu niedozwolonego, którego następstwem jest śmierć, pokrzywdzona jest zarówno osoba zmarła, która utraciła życie, jak i osoby bliskie zmarłemu, w przypadku których dochodzi do naruszenia ich dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej, która jest szczególnie bliska w relacjach rodzinnych. Zatem, również osoba dochodząca ochrony na podstawie art. 448 k.c. może być poszkodowana bezpośrednio i dochodzić naprawienia własnej krzywdy, doznanej poprzez naruszenie jej własnego dobra osobistego. Podkreślić przy tym należy, że nie każdą więź rodzinną należy automatycznie zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie wywołuje ból i cierpienie, i tym samym rodzi poczucie krzywdy. Wykazanie istnienia takiej więzi jest obowiązkiem osób dochodzących zadośćuczynienia, na co trafnie zwróciła uwagę strona pozwana w apelacji.

W niniejszej sprawie istnienie więzi rodzinnej stanowiącej dobro osobiste podlegające ochronie zostało w sposób jednoznaczny wykazane w toku postępowania dowodowego, a tym samym odnoszące się do tej kwestii argumenty apelacji należało uznać za niezasadne. A. D. wspólnie zamieszkiwała ze swoim synem, była jego jedynym żyjącym rodzicem. Jak wynika z zeznań powódki, zawsze mogła liczyć na pomoc K. D., syn nawet miał plany co do wspólnego prowadzenia działalności gastronomicznej. Powódka bardzo mocno przeżyła nagłą śmierć syna, było to źródłem jej cierpienia, dalej doświadcza poczucia straty. Materiał dowodowy nie dawał podstaw do przyjęcia, aby więź emocjonalna łącząca matkę z synem była zakłócona, a zasady doświadczenia życiowego pozwalają przyjąć, że więzi między rodzicami a dziećmi, jeżeli tylko są właściwie ukształtowane, należą do szczególnie intensywnych. Nagła strata dziecka jest źródłem silnych i długotrwałych cierpień psychicznych. Powódka zeznała, że takich cierpień po śmierci syna doznawała, m.in. musiała zażywać tabletki na uspokojenie, w dalszym ciągu trudno jest jej pogodzić się ze śmiercią syna. Nie można było przy tym zgodzić się z pozwanym, że powódka wystąpiła z powództwem o zapłatę zadośćuczynienia wyłącznie z motywacji materialnej, a nie zaś z uwagi na poczucie krzywdy doznanej w związku ze śmiercią syna w wypadku komunikacyjnym. Taki wniosek nie wynikał przede wszystkim z zeznań A. D. przesłuchanej w charakterze strony. Jakkolwiek powódka rzeczywiście zeznała, że jest z trudnej sytuacji materialnej i uzyskane od pozwanego pieniądze pozwolą jej na poprawę warunków bytowych, to nie można było uznać, że jest to równoznaczne z tym, że nie doznała ona krzywdy w związku ze śmiercią syna. Poczucie krzywdy związane jest z cierpieniem lub negatywnymi przeżyciami psychicznymi, które towarzyszą trudnym, często traumatycznym zdarzeniom. Poczucie to musi zostać odróżnione od motywów, które towarzyszą samemu wytoczeniu powództwa o zapłatę zadośćuczynienia, co często następuje w terminie znacznie późniejszym i jest związane z różnego rodzaju okolicznościami, np. ze świadomością prawną przysługiwania określonych roszczeń. Zauważyć należało, że konstruując terminy przedawnienia sam ustawodawca założył, że zdarzenie szkodzące i wystąpienie z roszczeniami na drogę sądową może dzielić znaczny okres czasu.

W świetle powyższego uznać należało, że wskutek wypadku komunikacyjnego z dnia 23 listopada 2006 r. doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki, co tym samym uzasadniało wystąpienie z żądaniem zasądzenia na jej rzecz zadośćuczynienia pieniężnego.

Nie można było zgodzić się ze stanowiskiem strony pozwanej, że w dacie wypadku, któremu uległ syn powódki, nie było znane dobro osobiste w postaci więzi rodzinnych i że zostało ono „stworzone” przez sądy w drodze wykładni przepisów. Katalog dóbr osobistych człowieka wskazany jest w art. 23 k.c. i ma on charakter otwarty. Orzecznictwo sądowe nie kreuje dóbr osobistych, rozstrzyga jedynie, w razie sporu, czy określone wartości obejmujące fizyczną i psychiczną integralność człowieka jako jednostki i członka społeczeństwa podlegają ochronie prawnej. Wartości te jednak istnieją same w sobie, nie są zaś „tworzone” przez sądy.

Nie zasługiwał również na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t. jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 392 ze zm.). Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie uznaje za trafne stanowisko Sądu I instancji - znajdujące oparcie w judykatach Sądu Najwyższego - iż odpowiedzialność w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu obejmuje również obowiązek zapłaty zadośćuczynienia w przypadku powstania uszczerbku niemajątkowego w postaci krzywdy spowodowanej ruchem pojazdu mechanicznego. Podobnie jak w odniesieniu do innych uszczerbków, także w przypadku zadośćuczynienia, nie ma podstaw do różnicowania zakresu odpowiedzialności ubezpieczonego i ubezpieczyciela. Zatem, skutki naruszenia dobra osobistego przez spowodowanie śmierci osoby bliskiej w wypadku komunikacyjnym są objęte odpowiedzialnością gwarancyjną ubezpieczyciela (np. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2012 r., III CZP 67/12, OSNC 2013/4/45 oraz uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2012 r., III CZP 93/12, OSNC 2013/7-8/84).

Pozwany zakwestionował także wysokość zasądzonych na rzecz powódki zadośćuczynienia. Również i ten zarzut uznać należało za bezzasadny, nie został on zresztą poparty żadną argumentacją.

Zgodnie z treścią art. 448 k.c., w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Przy ocenie tego, jaka suma jest odpowiednia należy - jak w przypadku zadośćuczynienia, o którym mowa jest w art. 445 k.c. - uwzględnić wszelkie okoliczności danej sprawy, w tym przede wszystkim odnoszące się do rodzaju dobra, które zostało naruszone, charakteru, stopnia nasilenia i czasu trwania doznawania przez osobę, której dobro zostało naruszone, ujemnych przeżyć psychicznych spowodowanych naruszeniem.

W przypadku takim jak niniejszy, tj. śmierci najbliższego członka rodziny i naruszenia w ten sposób dobra w postaci emocjonalnej więzi rodzinnej, na rozmiar krzywdy poszkodowanego mają wpływ przede wszystkim: wstrząs i cierpienia psychiczne wywołane śmiercią bliskiej osoby, poczucie osamotnienia i pustki po śmierci tej osoby, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, wiek pokrzywdzonego i jego zdolność do zaakceptowania nowej rzeczywistości oraz umiejętność odnalezienia się w niej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, LEX 898254, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2013 r., IV CSK 87/13, LEX nr 1383297).

Mając na względzie powyżej wskazane kryteria uznać należało, że Sąd Okręgowy uwzględnił je w sposób właściwy przyznając A. D. zadośćuczynienie w wysokości 50.000 zł. Kwota ta jest utrzymana w rozsądnych granicach i odpowiada krzywdzie doznaney przez powódkę wskutek nagłej śmierci syna. Nie zostało przez (...) S.A. wykazane, aby była to suma rażąco wygórowana. Podkreślić należy, że zadośćuczynienie pełni przede wszystkim funkcję kompensacyjną, musi zatem zostać przyznane w wysokości adekwatnej do rozmiaru krzywdy osoby poszkodowanej.

Mając powyższe na względzie, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.



O kosztach postępowania odwoławczego Sąd II instancji orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3, art. 99, art. 108 § 1 k.p.c. oraz na podstawie § 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t. jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 490), przy czym mają na względzie okoliczność, że w postępowaniu apelacyjnym powódkę reprezentował nowy pełnomocnik, koszty zastępstwa prawnego przyznane zostały w stawce 100%.